Dzisiejszy numer zawiera 16 stron.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzna 31. (Tel. 18 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Pojezuicka 5. (Tel. ...) Telef. Nacz. Redaktora 31.

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7179. Lwów, poniedziałek, 8 września 1924. Rok XV.

Gazeta Poranna — Targom Wschodnim.

* * *

Lwów, 6. września.

Kiedy lat temu cztery garść ludzi rzuciła myśl urządzenia Targów Wschodnich, skromnym ich początkom towarzyszyły najlepsze życzenia ogółu i dość wyraźny — sceptycyzm. Nie kwestjonowano wprawdzie tych założeń z geografji handlowej, na których oparła się teorja Targów, ale dawano delikatnie do zrozumienia, że „to nie pójdzie".

Odtąd czterokrotnie — poszło. Poszło, jakkolwiek naturalne i konieczne podstawy Targów, a więc uprzystępnienie Wschodu nie ziściły się dotychczas. Organizatorowie Targów złożyli dowody wielkiej cierpliwości i równocześnie wskazali na jedynie słuszną taktykę: w pogotowiu czekać.

Tymczasem Targi rozrosły się. Przybywał pawilon po pawilonie, pokrywając coraz dalsze obrazy. A uprzedzenia i wątpliwości tajały jak lód na wiosnę, ustępując miejsca przekonaniu, że ze Wschodem, czy chwilowo — bez Wschodu, Targi Wschodnie mają rację bytu.

Tegoroczne Targi przypadają na okres przesilenia gospodarczego w państwie. Zastój w przemyśle i handlu zdaje się jaknajmniej sprzyjać urządzaniu wielkich rewji wytwórczości i zbytu. Równocześnie jednak zastojowi temu Targi przeciwdziałają. Budząc zainteresowanie zagranicy, ożywiając rynek krajowy są Targi czynnikiem ruchu. Dlatego ci wszyscy wystawcy, którzy tak licznie Targi tegoroczne obesłali, dali dowód rozumu i zrozumienia własnego interesu. Dla niejednego zakładu przemysłowego będą Targi punktem zwrotnym w obecnej stagnacji.

Jako czynnik polityczny nabierają IV. Targi Wschodnie na tle współczesnej sytuacji szczególnej doniosłości. Są elementem pokoju na „wschodnim Bałkanie". Są godną Polski, jej cywilizacji i jej dążeń pokojowych odpowiedzią na sowieckie próby dwóch kultur i dwóch światów: twórczej pracy i destrukcji.

Same dla siebie nie są IV. Targi Wschodnie niczem zamkniętem. Właściwego wyrazu nabierają dopiero jako ogniwo, łączące Targi poprzednie i następne. Będąc zadokumentowaniem idei ciągłości naszych dążeń gospodarczo-ekspanzywnych i naszej myśli, ustawicznie zwróconej ku Wschodowi, zyskują swój sens historyczny.

Ludność Lwowa ów sens niejednokrotnie przeocza. I jedynie dlatego, patrząc pod kątem dnia i jego kłopotów, mieszkańcy naszego miasta niekiedy sarkają. Drażni ich wzmożony ruch uliczny i rytm gorączkowy, tak różny od zwyczajnej ciszy wojewódzkiej stolicy. Inni żalują, że malownicze wzgórze nad Parkiem Kilińskiego pokryło się gęstwiną gmachów, kiosków, maszyn rolniczych i fabrycznych. I wreszcie gnębi niektórych obywateli myśl o drożyźnie, zwyczajnej pamiątce po Targach.

Skargom podobnym nie dziwimy się. Lwów zbyt długo odcięty był od swej gwarnej przeszłości, zbyt długo tułała się po ulicach sztywna dostojność miasta biurokracji, aby nagły przeskok w krańcowo inną atmosferę przeszedł bez opozycji.

Opozycja ta, dziś już nieznaczna i umiejscowiona raczej w sferze uczuć niż rozumu, — rozwiewać się będzie z roku na rok. Argumentem zaś, który ją ostatecznie dobije, będzie rosnący dobrobyt miasta.

Targi bowiem nigdzie nie są źródłem ubóstwa. Wszędzie, gdziekol-

wiek kwitły. w ślad za nimi szło bogactwo i to nietylko bezpośrednio interesowanych, ale ogółu ludności. Nigdzie nie złorzeczono im, zawsze błogosławiono. Wiele miast, dziś wielkich i bogatych, powstanie swe i rozwój zawdzięcza jedynie Targom i jarmarkom.

Dzięki Targom Wschodnim, Lwów — na razie na krótki czas — wdziewa na siebie szaty europejskie. Magistrat naprawia pod presją konieczności bruki i mobilizując całą swą armję — oczyszcza miasto. Już ten jeden, doraźny wzgląd powinien rozbroić sceptyków.

Życząc IV. Targom Wschodnim jak najświetniejszego wyniku, tuszymy, że będą one krokiem naprzód w rozwoju gospodarstwa narodowego, a niestrudzonym twórcom swym i organizatorom przyniosą pełną satysfakcję ze spełnionego obowiązku.

Czwarte Targi Wschodnie.

Bohaterski, sławny w boju,
W różnych czasach, w różnych aurach,
Skoro nadszedł czas pokoju
To nie spoczął Lwów na laurach.
Ale odłożywszy zbroję
I ten miecz co umiał kłuć,
Młot pochwycił w ręce swoje,
Aby przyszłość kraju kuć.

Po raz czwarty już zbieramy
Plon tej pracy i tych trudów,
Po raz czwarty Targów bramy
Otwierają się dla ludów,
Świadcząc, że po wojen piekle
Nie wierzymy złudnym snom,
Ale budujemy wściekle
Z stali i z kamienia dom.

Henryk Zbierzchowski.

Dekoracja Targów.

PIERWSZA REKLAMA. — BYŁA ONA NIEWYMYŚLNA. — AFISZ EKRAN JAKO ETAP W ROZWOJU REKLAMY.

Lwów, 6. września.

Użycie malarstwa i rzeźby jako środków reklamy handlowej jest równie dawne jak sam handel, a wszelkiego rodzaju znaki i szyldy miały pierwszorzędne znaczenie w epoce, kiedy analfabetyzm był jednym z przywilejów warstwy panującej i atrybutem rycerskości. Reklama ta była równie poczciwa. serdeczna i niewymyślna, jak i cały ówczesny handel. Pierwszą reklamą w dzisiejszem słowa znaczeniu był dopiero ilustrowany afisz, który, narzucając się oczom przez barwę, dowcip, oryginalność, wbijał jednocześnie w pamięć nazwę reklamowanego przedmiotu.

Ten stratagemat konkurencji handlowej, do wyżyn sztuki podniesiony we Francji przez Chereta, pozyskał już dziś powagę klasyczną. Obok niego rozwija się coraz potężniej reklama świetlna, ostatniemi zaś czasy coraz większy nacisk kładziony jest na urządzenie wystawy sklepowej, która przyciągając przechodnia swemi wartościami estetycznemi, zmusza go jednocześnie do zwrócenia uwagi na wystawiony towar.

Wszystkie te środki reklamy, w bardzo poważnej mierze przyczyniające się do estetycznego wyglądu współczesnych miast, przybierają odrębne formy w zależności od odrębnych cech środowiska. Reklama amerykańska, licząca się z olbrzymią konkurencją stara się uderzyć nieprawdopodobnymi rozmiarami, oryginalnością i krzykliwością. Niemcy główny nacisk kładą na stronę estetyczną. We Francji przez długi czas przeważał dowcip i humor, ostatnio jednak, wraz z rozwojem sztuki dekoracyjnej, strona estetyczna uwzględniana jest w coraz szerszej mierze. Zarówno we Francji, jak i w Niemczech najwybitniejsi architekci sa powoływani do urządzania wystaw sklepowych, a sztukę afiszową uprawiają artyści o najwybitniejszych nazwiskach.

U nas z trzech głównych rodzajów sztuki reklamowej najlepiej rozwinął się afisz, a od czasów Mehoffera i Wyspiańskiego nie było, zdaje się artysty o zamiłowaniach dekoratorskich, który nie miałby za sobą prac w tej dziedzinie.

Ostatniemi czasy grono artystów, uprawiających na szerszą skalę sztukę afiszową, połączyło się w spółke p. f. „**Plakat**“, której prace, zawsze wytworne i pomysłowe mają swój właściwy, dobrze już dzisiaj znany charakter. Spółka ta, dzięki inicjatywie dyrektora Targów Wsch. we Lwowie p. Grossmana, objęła dział dekoracyjno-reklamowy na IV. Targach.

Poza afiszami, których zalety znane nam są dobrze z dotychczasowej działalności „Plakatu“, artyści w skład spółki wchodzący, podzielili pomiędzy siebie dekorację terenu wystawowego, efekty oświetlenia oraz przyozdobienia pawilonów i wystaw sklepowych. Powstaje w ten sposób pierwsza bodaj u nas próba wciągnięcia artystów do tego rodzaju roboty i pierwsza próba wprowadzenia estetyki do urządzenia wystaw reklamowych. A dodajmy zaraz próba — która powiodła się doskonale.

W. L.

„Emporjum lwowskie“.

Z przeszłości — w przyszłość.

Lwów, 6. września.

(C.). „Mater ingeniorum“ — miasto, o którem znamienity jego burmistrz — rymopis. J. B. Zimorowicz chlubne zdał świadectwo, że „rodzi umysły uzdolnione do każdego rodzaju sztuki i umiejętności“ i że „niemasz sztuki lub umiejętności tak trudnej, ażeby jej Lwowczyk przyswoić sobie nie umiał“ — Lwów, w rozmaitych kunsztach biegły i zaprawiony, zapisał się na kartach dziejowych Polski, a zapisał się naprawdę zaszczytnie, nietylko jako centralne ognisko polskiej kultury i cywilizacji na rubieżach wschodnich Rzpltej, ale także jako niesłychanie ważny punkt handlowy na pograniczu dwóch światów: zachodniego i wschodniego. Tu zbiegały się nici stosunków handlowych ze Wschodem, przez Lwów szły nietylko na całą Rzpltą, ale i w świat daleki produkty wschodnie.

Już w połowie 15-go wieku miał Lwów światowe niemal pod tym względem znaczenie. Wina, bawełna, balsamy, korzenie, kadzidło, drogocenne złote i jedwabne tkaniny, kosztowne materje, jedwab, drogie kamienie, perły, kość słoniowa, kobierce itp., słowem: wszystko znajdowało się na składzie emporium lwowskiego — mówi zasłużony historyk Lwowa, a obecny dyrektor archiwum lwowskiego, dr. A. Czołowski. Wszystko, nie wyjmując niewolnic i niewolników, których eksportem trudnili się obcy, przedewszystkiem Niemcy.

To wyjątkowe niemal stanowisko Lwowa w znaczeniu handlowo-kupieckiem było uwarunkowane już samem jego położeniem. Na Lwów mianowicie prowadziła ważna droga handlowa lądowa ze Wschodu na Zachód, ważna i ożywiona tak bardzo z tego względu, że stanowiła odwód w częstych przerwach komunikacji żeglarskiej, zawsze niepewnej, często zagrożonej. W tych warunkach rynek lwowski urósł do znaczenia jakby jakiegoś wielkiego bazaru dalekiego: najdalszego Wschodu dla Europy. bazaru o fizjognomji dziwnie barwnej i ruchliwej, w którym stykali się przedstawiciele wszelkich narodowości i w którym nie brakło niczego, co mógł dać tylko tajemniczy jeszcze wówczas świat wschodzącego słońca.

To też straszliwym ciosem dla znaczenia handlowego Lwowa było zdobycie Konstantynopola przez Turków w r. 1453. Fakt ten w połączeniu ze zniszczeniem całej organizacji dotychczasowego handlu lewantyńskiego, oraz z zajęciem Kaffy. Kilji i Białogrodu, podciąwszy handel światowy, podciął również handel i dobrobyt Lwowa. Była to najkrytyczniejsza może chwila w rozwoju miasta — zdawało się, że to koniec Lwowa. Gdy w dodatku **w r. 1527 pożar zniszczył miasto** tak doszczętnie, że mieszkańcy zastanawiali się, czy nie wynieść się w inne miejsce z pogorzeliska, losy Lwowa zdawały się przypieczętowane. Lecz przywiązanie do rodzinnego grodu przemogło — i Lwów, jak feniks, urósł znów z popiołów. Odbudowano nie tylko domy i mury, odbudowano również znaczenie i potęgę Lwowa.

Na miejscach dawnego Lwiego Grodu o niemieckiej przeważnie powłoce, powstał Lwów polski, ten, który w burzliwej epoce wrażych najazdów kozackich, tatarskich i — tureckich, za czasów Jana Kazimierza i późniejszych, tak bohaterską odegrał rolę, iż słusznie miano „przedmurza Polski“ mu przyznano. Nim jednak do tych krwawych zapasów godzina dziejowa Lwów powołała, przeżył on wspaniały okres swego renesansu.

Odrodzony z popiołów, Lwów pracą i wysiłkiem swych obywateli, o których powszechnie mówiono, że stanowią najmedrszą Radę w Polsce, dźwignął się na wyżyny prawdziwej świetności. Obok sztuk i umiejętności wszelakich, zakwitły na nowo handel i przemysł, wzrósł do zenitu dobrobyt miasta, a z nim doszły do szczytu potęga jego znaczenie. I znów Lwów stał się głównem ogniskiem handlu ze Wschodem, znów stał się centrem stosunków handlowo - kupieckich i jednocześnie wielką wytwórnią przemysłu różnorodnego.

Złotnicy i jubilerzy lwowscy słynęli na całą Polskę, architekci lwowscy byli formalnie rozrywani, ludwisarstwo lwowskie cieszyło się takim rozgłosem, że gdy chodziło o wzorowe, a przytem szybkie wyekwipowanie wojska, zawsze pracownie lwow. powoływano do dzieła. A hafty lwowskie, a wspaniałe złotogłowia, pyszne aplikacje namiotów, złociste rzędy na konie i te wszystkie drogocenne przedmioty zbytku, w których wytwórstwie Lwów taką zdobył sobie sławę! Wszystkiego było w bród, gdyż jednocześnie składy lwowskie były przepełnione towarami z całego niemal świata. Znajdowało się tu wszystko, czego dusza tylko mogła zapragnąć — począwszy od gronostajów i sobolów, od indyjskich pajęczych tkanin, wschodnich złotogłowiów, genueńskich aksamitów, sycylijskich i florentyńskich brokatów i tabinów... aż do urjańskich pereł, niderlandzkich koronek, francuskich pończoch i perfumowanych rękawiczek.

Straszliwa zawierucha wojenna, która rozpętała się nad Polską ze śmiercią Władysława IV. i w „ruinę“ zamieniła ziemie wschodnie Rzpltej, podcięła ten świetny rozwój naszego grodu kresowego. Zaczęła się dla Lwowa chwalebna rola „przedmurza Polski“, zamknęła się dotychczasowa, a tak bogata działalność jego jako największego na wschodnich rubieżach ogniska handlowego. Klęski za klęskami spadały na miasto i jego mieszkańców, a w takich warunkach, zmienionych jeszcze skutkiem niepomyślnych konjunktur politycznych, upadek przemysłu i handlu, z nim zaś upadek samego miasta był nieunikniony. Gdy jeszcze po zdobyciu miasta przez Szwedów w r. 1704 rozwiał się otaczający je dotychczas nimb niewyciężoności i złamana została także jego siła obronna — Lwów zmienił się do cna. Mógł żyć już tylko wspomnieniami dawnej, a tak górnej, choć chmurnej często przeszłości.

Dziś, w wolnem Państwie polskiem, Lwów ma znów wszelkie warunki po temu, żeby stać się tem, czem był dawniej. I ambicja jego — nie, nie tylko ambicją, lecz wytężonem i ani na chwilę nieustającem dążeniem jego być winno, żeby z przeszłością podjąć rywalizację o przyszłość miasta. Warunki ku temu są wszystkie, upodobniają się coraz więcej do tych, na których przed wiekami opierała się świet-

ność Lwowa jako emporjum handlowego Polski na Wschodzie — więc tylko nie ustawać w pracy, a przedewszystkiem stworzyć rozumny i celowo pojęty program dla takiej pracy nad odbudową znaczenia i wpływu Lwowa tu na Kresach wschodnich. Targi Wschodnie — to jakby pierwsze szczeble tej wielkie drabiny, po której Lwów wznosić się winien coraz wyżej i wyżej, ażeby z czasem stać się godnym spadkobiercą tego dawnego Lwowa, co był zarówno „przedmurzem“, jak i „pomnożycielem“ Polski pod każdym względem.

Henryk Cepnik.

Bankowość a Targi Wschodnie.

Organizacja najsilniej z życiem gospodarczem zespolona. — Cecha okresu powojennego. — Doniosła rola. — Geograficzne położenie i tradycje handlowe. — Pawilon bankowy na Targach Wschodnich. — Wzajemne oddziaływanie.

Lwów, 5 września.

Doroczny przegląd produkcji i sił gospodarczych naszego kraju, jakim są „Targi Wschodnie“, nie mógł z natury rzeczy pozostać bez wpływu na banki, jako organizacje, najsilniej z życiem gospodarczem zespolone. Jeżeli ścisły związek, zachodzący między bankowością z jednej strony, a innemi dziedzinami naszego bytu gospodarczego, w pierwszym rzędzie przemysłem i handlem z drugiej—nigdy najmniejszej nie ulegał wątpliwości, to zwłaszcza w epoce powojennej ów kontakt silniej się zaznaczył i wycisnął swe piętno na całem życiu ekonomicznem. Gdy bowiem w stosunkach normalnych zasoby pieniężne jednostki lub kilku jednostek wystarczały do stworzenia i prowadzenia przedsiębiorstwa, to wojna, a w związku z nią pogarszające się z dnia na dzień stosunki walutowe sprawiły, że potrzebne kapitały — które w miarę spadku waluty potężniały coraz bardziej — nie mogły się już znaleźć w ręku pojedyńczego przedsiębiorcy i wymagały łączenia się jednostek w silne finansowo organizmy, jak spółki z ograniczoną poręką i spółki akcyjne. Ta rola organizatora kredytu, któryby zasilając finansowo przemysł i handel, tworząc nowe warsztaty, bądź finansując już istniejące, umożliwiał i przyśpieszał proces naszego rozwoju gospodarczego. — z natury rzeczy przypadła i przypaść musiała naszym instytucjom bankowym. Z drugiej znów strony głód towarowy, będący jedną z cech okresu powojennego, spowodował powstanie i wzrost znaczenia i popularności instytucji targów i jarmarków. Powstają one we wszystkich niemal krajach. we Francji, Włoszech, Austrji. Niemczech, a jeżeli nie można im odmówić znaczenia w ogólnym procesie odbudowy handlu i przemysłu. to w szczególności o naszych Targach powiedzieć można, że znaczenie ich gospodarcze jest wielkie, a rola, jaką spełnić mają, — doniosła. Zwłaszcza obecnie, — gdy świeżo dokonana reforma waluty i sanacja Skarbu daje nadzieję rychłego powrotu do normalnych stosunków gospodarczych, a i horyzont polityczny zaczyna się wyjaśniać jako następstwo zapoczątkowania przez konferencję londyńską ery pokojowego współżycia narodów w Europie — zwłaszcza obecnie instytucja Targów szczególniejszego nabiera znaczenia. Cały szereg traktatów handlowych, jak traktat angielsko-rosyjski, zawarty na konferencji londyńskiej, za którym ma pójść cały szereg innych traktatów międzynarodowych, jak niemiecko - francuski i rosyjsko - francuski, dowodzą niezbicie, że Rosja przy normowaniu stosunków światowych poważnie jest brana w rachubę i że nawet mocarstwa, jak Wielka Brytanja, uznają ważność handlowych z Rosją stosunków. Tę rolę czynnika naszej ekspanzji ekonomicznej na Wschód spełnić mają w pierwszym rzędzie nasze Targi tembardziej, że miejscem ich Lwów, który już ze względu na swe geograficzne położenie oraz dawne tradycje handlowe, predestynowany jest do spełnienia tego szczytnego posłannictwa. Z tem łączy się konieczność organizacji handlowej naszego przemysłu dla umożliwienia handlu wymiennego z zagranicą, a główna rola tutaj znowu przypaść musi naszym bankom. Że banki uznały i uznają tę doniosłość zadania, jakie im z natury rzeczy przypaść musi w organizacji naszego eksportu, dowodem jest żywe zainteresowanie się z ich strony naszymi Targami. Zewnętrznym niejako wyrazem tego zainteresowania jest szereg pawilonów największych naszych instytucji bankowych jak Polskiego Banku Przemysłowego, Ziemskiego Banku Kredytowego, Banku Małopolskiego, mieszczących eksponaty finansowanych przez nie przedsiębiorstw, jest dalej zorganizowanie w obrębie terenu wystawowego biura bankowego, będącego niejako wykładnikiem wspólnego porozumienia wszystkich banków. Biuro to wykonuje zlecenia uczestników dla odnośnych banków. Doskonale zorganizowane biuro informacyjne o zdolnościach płatniczych, odpowiedzialności finansowej i solidności stron kontrahujących, dopełnia zadania tego działu. Chcąc nabrać wyobrażenia o roli, jaką banki odegrały i niewątpliwie dziś odgrywają w odrodzeniu naszego przemysłu, wystarczy przejść się po pawilonach bankowych. Eksponaty, obejmujące produkty wszystkich niemal gałęzi naszego przemysłu, jakością nie ustępujące w niczem wyrobom zagranicznym — dają najlepsze świadectwo o znaczeniu banków dla naszego rozwoju gospodarczego, jak niemniej o ścisłym kontakcie, jaki zachodzi między bankowością a Targami Wschodnimi.

Z chwilą powrotu normalnych stosunków gospodarczych — a chwila to, da Bóg, już niedaleka — wrócą i banki do swej normalnej roli organizatorów kredytu i wówczas na pierwszy plan wysuną się czynności, do spełnienia których zostały powołane, tj. gromadzenia kapitałów, chwilowo zbędnych w gospodarstwie społecznem, i rozprowadzania ich następnie po wszystkich gałęziach przemysłu i handlu. Dzięki bankom pieniądz, któryby nieużytecznie leżał w kasie kapitalisty prywatnego, trafia do kupca i przemysłowca, przez co przyczynia się do powiększenia środków obrotowych i staje się w ten sposób produkcyjnym. Hurtownik może sprzedawać detailistom towar za weksle tylko dlatego, że w razie potrzeby weksle te zdyskontuje w bankach. Przez zakładanie oddziałów i agentur, przez nawiązywanie stosunków z korespondentami, ta działalność banków, jako pośredników kredytu a temsamem protektorów przemysłu i handlu, rozszerza się terytorjalnie coraz bardziej. Stosunki jednych banków z drugimi, stosunki banków krajowych z zagranicznymi, ułatwiają interesa kupieckie między firmami różnych miast i różnych krajów. Bankom jedynie należy zawdzięczać, że wolne fundusze kapitalistów zagranicznych zostają wprzągnięte do pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych naszego kraju, jak np. w przemyśle naftowym, że z dobrego urodzaju zboża w Rosji przedwojennej mogły korzystać kraje Europy zachodniej, że nadprodukcja cukrowni Królestwa zaspakaja część potrzeb konsumenta angielskiego, że dla rozwoju handlu wielkiego ani granice polityczne państwa, ani nawet oceany nie stanowią przeszkody: fabrykant łódzki może kupić bawełnę w Nowym Jorku lub w Bombaju tylko dzięki temu, że trata producenta amerykańskiego lub indyjskiego zostanie zaakceptowaną przez bank w Londynie lub w Berlinie na rachunek banku we Lwowie lub w Warszawie.

Jak wynika z powyższego, zachodzi ścisły związek między bankowością a naszem życiem gospodarczem, a, co za tem idzie, i między „Targami Wschodnimi“, które wszakże są niczem innem, jak zobrazowaniem naszej produkcji przemysłowej, syntezą naszego stanu gospodarczego. To wzajemne oddziaływanie życia gospodarczego na banki i na odwrót, ta wzajemna zależność jednego czynnika od drugiego sprawia, że od stanu gospodarczego, w jakim kraj nasz się znajduje, zależy byt i rozwój naszych instytucyj finansowych. A że wykładnikiem naszej ekspanzji gospodarczej są właśnie Targi Wschodnie, przeto i banki z wielkiem zainteresowaniem śledzą byt i rozwój instytucji Targów i wielką otaczają ją pieczołowitością.

Znaczenie polityczne Targów Wschodn.

ZWIĄZEK MIĘDZY ŻYCIEM POLITYCZNEM A EKONOMICZNEM. — HOROSKOP SUKCESU. — IDEA TARGÓW WSCHODNICH ROZROSŁA SIĘ. — USAMODZIELNIENIE POLSKIEGO PRZEMYSŁU I HANDLU. — POMOST MIĘDZY WSCHODEM A ZACHODEM.

Lwów, 6. września.

Bezpośredni związek między życiem politycznem a ekonomicznem jest rzeczą niepodlegającą dziś żadnej dyskusji. Pojęcie mocarstwowej potęgi państwowej bez równoczesnej asocjacji silnych podstaw gospodarczych jest paradoksem, skazanym na krótkie istnienie. Kruchość takiej szumnej, a czczej wegetacji wykaże pierwsza większa próba, kiedy sięgnąć trzeba do podstaw energii i źródeł przetrwania, a źródła te płytkie i skąpe zawodzą i wysychają. Dlatego omawianie jakiegokolwiek problemu z dziedziny gospodarczej w oderwaniu od przyczyn lub skutków natury politycznej jest funkcją niezupełną i nierealną — i odwrotnie

Uwolnijmy „Targi Wschodnie“ od wszelkich akcesorjów ambicji dzielnicowej i „królewsko - stołecznej“, ambicji zresztą zrozumiałej i potrzebnej. Wolne w ten sposób od minusowych uprzedzeń lub plusów ojcowskiego zaślepienia, okażą się one przecież i ponad wszelką wątpliwość wypadkiem o znaczeniu niecodziennem dla całego Państwa.

Do czego dążą? Do ugruntowania podstaw rozwoju przemysłu i handlu rodzimego, a zatem w prostej konsekwencji do wzmocnienia sił żywotnych Państwa, jego pozycji w międzynarodowym koncercie, jego wpływów politycznych, idących najczęściej równolegle do linji ekonomicznej ekspanzji.

O czem świadczą? O wydobywaniu się z chaosu wojennego i powojennego, o troskach innych, niż dotarcie do kresu jednego dnia, o myśli, ogarniającej przyszłość i świat, o wysiłkach nie tylko zachowawczych, ale i twórczych.

Program ten w odniesieniu do „Targów Wschodnich“ cechuje pewien moment, będący najlepszym horoskopem sukcesu. Oto idea „Targów“ w zetknięciu z rzeczywistością, z realizacją, nietylko, że nie uległa ograniczeniu i koniecznym ustępstwom, lecz przeciwnie — rozrosła się do rozmiarów, przechodzących początkowe, najśmielsze oczekiwania inicjatorów. Na podstawie chociażby tej „gradatio ad maius“ można dziś stwierdzić natomiast taką żywiołowość idei, która świadczy z jednej strony o trafieniu w sedno potrzeb chwili, a z drugiej każe się z „Targami“ liczyć, jako z faktem naprawdę poważnym i w skutkach doniosłym.

Przez złożenie dowodu żywotności, ruchliwości i zmysłu inicjatywy narodu polskiego, przez zadanie kłamu legendzie o niepoprawnym polskim militaryźmie, najłatwiej dokonać się może w opinji zagranicznej przewrót. To samo zaufanie, o które daremnie walczą nasi dyplomaci, którego brak jest źródłem wielu trudności i niejednej porażki— niechaj dalej wykuwają „Targi Wschodnie“ z tą samą żelazną energią, z jaką wykuły siebie, i niechaj będą jednocześnie wskazywaniem właściwej drogi do zdobycia państwowego autorytetu, według pojęć XX. wieku.

Najbliższy cel „Targów Wschodnich“ — usamodzielnienie polskiego przemysłu i handlu — zawiera tem samem myśl o emancypacji Polski z pod ościennych wpływów politycznie - gospodarczych. Niezależność ta jest składową częścią istoty niepodległości i musi być największą naszą troską po uzyskaniu niepodległości formalnej. Nawet wielka armja, nawet ofiarny patrjotyzm obywateli będzie daremnym, jeśli forsowny import przeniesie majątek narodowy do obcych kieszeni z prawem kontroli i mieszania się w sprawy polityki wewnętrznej i zagranicznej.

„Targi Wschodnie“ chcą być równocześnie, jak starożytna agora, tem miejscem, gdzie nawiązane zostaną bezpośrednie stosunki, zadzierżgnięte tysiączne nici złote, trwałe i silne. Kto zna znaczenie wielkiego kupca, wielkiego przemysłowca i ich zrzeszeń w współczesnem państwie, ich wpływ na tok wypadków historycznych, wpływ gdzieniegdzie wprost dziejotwórczy, ten zrozumie, że węzły handlowe, zawarte pod patronatem „Targów Wschodnich“, mieć mogą w pewnych wypadkach większą wartość, niż pisane traktaty polityczne.

„Targi Wschodnie“ postanowiły sobie jako cel rzucić pomost między Wschodem a Zachodem, być niejako bramą wypadową na Wschód dla Europy środkowej, w chwili, gdy położenie polityczne na taki wypad pozwoli. Siłą więc rzeczy utrzymać muszą rolę najczulszego barometru dla sytuacji wschodniej, rolę arbitra i stacji obserwacyjnej, badającej warunki pod przyszłe wystąpienie i ten moment, w którym wystąpić wypadnie.

Wreszcie o jednem jeszcze zapominać nie wolno. Z tymi, którzy dotąd patronując „uciśnionym“, lokują Lwów na księżycowej Ukrainie, ten sam Lwów przez swoje „Targi Wschodnie“ wszedł w stosunki, zawiera umowy, gości ich pod sztandarem polskim. A to też znaczenia nie jest napewne.

Zebraliśmy te luźne zarysy horyzontów politycznych, jakie otwierają „Targi Wschodnie“. Nie jest to reklama, bo reklamy „Targi Wsch.“ nie potrzebują, starcząc za nią. Ani też zbytni optymizm, bo optymistą takim musi być każdy nieuprzedzony. Jest to jedynie wypływ głębokiego przeświadczenia, że jest tak, a nie inaczej.

A. N.

*

*

Co się tylko gromadziło na Cypryjskiem targowisku, wino, bawełna, balsamy, korzenie, kadzidła, drogocenne złote i jedwabne tkaniny, co tylko szło na Trapezunt z produktów najdalszego Wschodu, z Persji, Indji, Chin, jak materje kosztowne dla kościołów i domów monarszych, jedwab, drogie kamienie, perły, korale, kość słoniowa, kobierce itp. — znajdowało się na składzie w emporjum lwowskiem.

W. Łoziński: „Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie".

Targi Wschodnie a przemysł rolniczy.

Znaczenie wystawy rolniczej na Targach Wschodnich. — Dotychczasowe rezultaty. — Olbrzymie zapotrzebowanie maszyn rolniczych. — Świetny stan nasiennictwa i jego przyszłość. — Nasza produkcja nawozów sztucznych. — Ogromne pokłady soli potasowej, kainitu i fosforytów w Małopolsce wschodniej. Świetne horoskopy na przyszłość.

Lwów, 6. września.

(C.) Tegoroczne Targi Wschodnie we Lwowie są **połączone ze specjalną Wystawą Rolniczą**, urządzoną pod patronatem Związku Organizacji Rolniczych w Warszawie. Urządzenie tej Wystawy, która obejmuje dział nasiennictwa, nawozów sztucznych, oraz maszyn i narzędzi rolniczych, ma na celu przez przedstawienie obecnego stanu kultury rolniczej w Polsce, unaocznić jej misję cywilizacyjną **na Wschodzie na polu udoskonalonej techniki produkcji i nowoczesnych metod gospodarki rolnej.**

Znaczenie tak pojętej Wystawy jest więc bardzo wielkie. Z jednej strony **wzmocni ona niewątpliwie szanse eksportu** naszych ziemiopłodów, wyrobów przemysłu rolniczego i przetworów rolniczych, z drugiej zaś strony, przez silne poparcie interesów rolnictwa i podniesienie siły nabywczej ludności rolniczej, **wpłynąć winna dodatnio na pojemność wewnętrznego rynku** z korzyścią dla wszystkich czynników gospodarczych w kraju.

Przyświecał także inicjatorom Wystawy Rolniczej jeszcze inny cel. Oto tendencją jej jest **przyczynić się do pchnięcia naszej gospodarki rolnej, zwłaszcza na Wschodzie, na drogę bardziej intensywnego uprzemysłowienia** — i w tym celu pragnie ona, oraz ma nadzieję, powołać do życia cały szereg nowych placówek przemysłowych, opartych o produkcję rolniczą. Jest wreszcie Wystawa Rolnicza zadokumentowaniem **ścisłej łączności interesów gospodarczych wszystkich czynników polskiego ustroju gospodarczego** na wspólnej wszystkim platformie.

Urządzenie obecnej Wystawy Rolniczej jest tylko rozwinięciem planowej akcji, jaką w tym względzie zainicjowały od pierwszej zaraz chwili Targi Wschodnie. Otaczały one bowiem od samego początku swego istnienia szczególną opieką dział rolniczy, który też istotnie należał do najlepiej prosperujących działów na Targach Wschodnich i wykazywał z roku na rok coraz widoczniejsze postępy.

Charakteryzuje tę stronę dotychczasowych Targów Wschodnich w fachowy sposób „Kupiec", największy i najstarszy tygodnik handlowo-przemysłowy w Polsce, wychodzący w Poznaniu jako organ związkowy organizacji kupieckich zachodniej Polski. Z ciekawego tego artykułu wyjmujemy niektóre szczegóły.

Rolnictwo było dotychczas na Targach Wschodnich reprezentowane głównie przez 3 grupy, w związku z niem stojące: nasiennictwo, nawozy sztuczne, oraz dział maszyn i narzędzi rolniczych. W każdym z tych trzech działów ujawniała się stale **z roku na rok rosnąca tendencja rozwoju** pod względem wielkości obsadzonej eksponatami powierzchni. I tak ogólny obszar powierzchni zajętej przez wszystkie **trzy działy rolnicze, wynosił** 6.000 m. kw. w r. 1921, 7.723 m. kw. w r. 1922 i 9.9947 m. kw. w r. 1923, w tem na maszyny roln., stanowiące najpotężniejszą ze wszystkich grup na Targach, przypadało kolejno: 5.578. 6.739 i 8.942 m. kw.

I w bieżącym roku **dział maszyn rolniczych**, zorganizowany pod egidą grupy II. Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, obejmującego większość wytwórni maszyn i narzędzi rolniczych w Polsce, przedstawia się równie, jak w poprzednich latach, imponująco. Na przestrzeni 20.900 m. kw pola wystawowego pomieszczono mnóstwo **najróżnorodniejszych** maszyn, od olbrzymich garniturów młocarnianych począwszy, aż do najprostszych bron czy kopaczek.

Dział ten jest bardzo ważny, gdyż **zapotrzebowanie maszyn rolniczych jest w samej Polsce olbrzymie, o czem świadczy choćby wzrost importu ich z zagranicy,** który w r. 1923 wynosił 4.968 tonn wobec 4.323 tonn w r. 1922. Eksport maszyn rolniczych z Polski wynosił natomiast w r. 1923 tylko 1.056 tonn i stanowił zaledwie 24.5% importu tego artykułu. Polski przemysł maszyn i narzędzi rolniczych ma więc wszelkie warunki po temu, aby przy odbudowie produkcji rolnej na Wschodzie i południowym Wschodzie móc wystąpić jako **jeden z najpoważniejszych czynników** i stawić zwycięsko czoło wyjątkowo silnej konkurencji wyrobów austrjackich, czeskich i niemieckich.

Drugą grupą w dziale rolniczym, która na ostatnich zwłaszcza Targach zajęła przodujące miejsce, jest **grupa nasiennictwa,** zorganizowana pod patronatem Sekcji nasiennej Małopolskiego Towarzystwa Gospodarskiego. Pawilon nasienny był w roku zeszłym przedmiotem ogromnego zainteresowania ze strony kół fachowych. Przedstawiciele zagranicy, którzy pawilon ten mieli sposobność zwiedzać, stwierdzili jednozgodnie fakt, że **producenci polscy mogą zdobyczami swej pracy konkurować skutecznie na rynkach światowych.** Okazało się, że nasiennictwo polskie stoi dziś już na tak wysokim poziomie rozwoju, iż udało mu się wytworzyć cały szereg własnych utrwalonych odmian szlachetnych różnych gatunków ziemiopłodów, które nietylko nie ustępują najlepszym elitom zagranicznym, ale często przewyższają je i plennością i dorodnością odmiany. Okazało się dalej, że rozmiar hodowli uszlachetnionych ziemiopłodów w Polsce na tyle się rozszerzył, że jest ona w stanie **co roku kilkanaście tysięcy wagonów nasion szlachetnych wywieźć zagranicę.**

To też już na III. Targach doszło do znacznych transakcji w tym dziale, który uważać można było za zaczątek poważnego ruchu handlowego i nie brak głosów, które przepowiadają Targom Wschodnim w najbliższej przyszłości **rolę wielkiej giełdy dorocznej na nasiona.** Eksport nasion z Polski wzmógł się w ostatnim roku wydatnie i wynosił 11.449. tonn, wartości 4.621 tys. franków zł. Są one jednym z tych nielicznych (poza węglem) artykułów, których bilans handlowy wykazuje pozycję czynną. Import nasion wynosił bowiem w r. 1923 zaledwie 2.158 tonn, wartości 1.831 tys. fr. W roku bieżącym przedstawia się ten stosunek dla Polski jeszcze korzystniej, gdyż w ciągu trzech miesięcy wywieziono nasion w ilości 16.962 tonn, wartości 5.246 tys. zł.

Trzecią grupą eksponatów, które mają podstawowe znaczenie dla intensyfikacji gospodarki rolnej, są **nawozy sztuczne.** Zarówno zapotrzebowanie ich, jak i własna produkcja w Polsce wzmaga się z roku na rok z prawdziwie amerykańską szybkością. Dość powiedzieć, że eksport nawozów sztucznych z Polski wykazuje choćby tylko w trzech miesiącach bieżącego roku 1.955" tonn, wartości 9.820 tys. zł. Co prawda, w tym samym czasie wynosił import ich do Polski 49.217 tonn, wartości 9.820 tys zł., w tem głównie fosforytów **(z Niemiec i Algieru) i**

Rola Ormian w handlu polskim.

KIEDY PRZYBYLI DO POLSKI PIERWSI ORMIANIE? — WALKA KONKURENCYJNA ORMIAN Z ŻYDAMI. — U SZCZYTU POTĘGI. — ASYMILACJA NARODOWA PRZY ZACHOWANIU ODRĘBNEGO OBRZĄDKU RELIGIJNEGO — UNJA.

Lwów, 6. września.

Przybysze z Eczmiadynu odegrali w rozwoju handlu u wschodniej ściany Rzeczypospolitej rolę bardzo wybitną. Kiedy pierwsi z nich zawitali na Ruś — różne o tem są zdania. Ks. Gromnicki oświadcza się raczej za wiekiem XIII; prof. Pawiński przesuwa tę datę o dwa wieki wstecz i łączy przybycie Ormian z przybyciem żydów do Polski.

Kiedy w XI. wieku wkroczyli od zachodu do Polski żydzi, w tym samym czasie przyjęła równie gościnna Ruś naddnieprzańska Ormian z Armenji tu spływających. Wraz z rozszerzeniem się granic Rzeczypospolitej, zetknęły się te dwa obce żywioły, przynoszące ze sobą odmienny od społeczności — wśród której żyły — język, religję i zwyczaje. W dodatku łączyła tych przybyszów jedna, wspólna im, a charakterystyczna nader cecha, która z czasem wywołać musiała walkę, prowadzoną z obu stron z zaciętością i wytrwałością, na jaką Słowianin zdobyćby się nigdy nie potrafił.

Wspólną tą cechą był handel. Tak jedni, jak i drudzy pragnęli wyciągnąć zeń jak największe korzyści, z zawiścią też spoglądali na siebie. Ludność miejscowa, bierna, nie mogła Ormianom szkodzić; żydzi, równie ruchliwi, równie sprytni do handlu, stanowili przeciwników, z którymi rachować się nakazywała konieczność.

„Rozpoczęła się też walka na śmierć lub życie. Wrzała ona w każdem mieście, gdzie jeno oba wrogie sobie żywioły założyły swe ogniska.

Była chwila, kiedy Ormianie stali na Rusi u szczytu potęgi, otaczani opieką tak królów, jak i możnowładców. Zapobiegliwi koloniści nie zaniedbywali żadnej sposobności, by obwarować się pukierzem nadań i przywilejów, pozwalających utrzymać handel w ich rękach.

Po upływie wieków zlali się z miejscowem społeczeństwem, a wchodząc z niem w związki rodzinne, zatracali z biegiem czasu pewne, właściwe sobie cechy; nie usuwając się zaś od poświęceń, wydawali ludzi, którzy służyli wiernie i „poczciwej sławie" i nowej ojczyźnie i w ten sposób spłacali zaciągnięty względem niej dług wdzięczności.

Ormianie lwowscy i w innych miastach przebywający czas dłuższy, niczem się prawie nie różnili od otoczenia, zachowali jeno swój narodowy obrządek, zatrzymali w kościele język ormiański, za zwierzchnika swego uważając patrjarchę Eczmiadyńskiego w Armenji.

Stolica apostolska starała się usilnie o zjednoczenie Ormian polskich z Kościołem rzymsko-katolickim. Udało się to jej w XVII. wieku, po wielu przykrościach i sprzeciwach. Głównymi apostołami byli Teatyni: ks. Alojzy Marja Pidou i ks. Klemens Galanus, wysłani w r. 1664 do Lwowa, gdzie z Torosiewiczem i „starszymi" ormiańskimi nie od razu poradzić sobie zdołali, w końcu jednak dopięli zamierzonego celu.

Ułatwiły im pewnie przytrudne zadanie i wieści, jakie dochodziły z Eczmiadynu, a głosiły one, że macierz wszystkich Ormian wyrzekła się właśnie swych błędów i wyciągnęła rękę do zgody z Rzymem.

Zresztą i względy materjalne musiały ważną odgrywać w tym wypadku rolę. Żyli wśród katolickiej Polski, gdzie sam rząd widziałby ten ich krok jak najmilej; mieszkali po miastach, gdzie mieszczaństwo katolickie rej wodziło, a jako kupcy i przemysłowcy ubiegali się za jak najszerszemi przywilejami, ten zaś krok mógł im właśnie ich przysporzyć.

Oporniej szła sprawa zgody z Rzymem w Kamieńcu, i tam jednak doszło do układów. „Tak więc po dokonaniu szczęśliwie z łaski Boga unii z rzymskim Kościołem ludu ormiańskiego w Kamieńcu 4. października 1665 roku, przyszła do skutku całkowita unia Ormian w Królestwie Polskiem mieszkających".

Ormianie jako pośrednicy między Polską a Wschodem, oddawali usługi wielkie, nie tylko handlowe, ale i polityczne. Handel skupił w ich rękach znaczne fortuny, a most ten złoty ułatwił im koligacje z miejscową szlachtą.

Ormianin-ziemianin zarzucał handel i osiadał w dworze wiejskim, w miastach miejsce jego zajmowali żydzi. Po ich stronie znalazła się ostateczna wygrana w tym bezkrwawym, długim boju.

Michał Rolle.

saletry chilijskiej, a ogółem import do Polski wynosił w 1923 r. 255.5?9 ton, wartości 18.265 tys. fr. Wogóle w Polsce były nawozy sztuczne, względnie surowce potrzebne do ich wyrobu, sprowadzane dotychczas **wyłącznie z zagranicy.** Dopiero od niedawna podjęto eksploatację złoży potasowych **w Kałuszu i Stebniku** i zaczęto się zajmować zużytkowaniem świeżo odkrytych i naukowo zbadanych **pokładów fosforytów nad Dniestrem.**

Dzięki Targom Wschodnim więc dowiedział się po raz pierwszy ogół rolników ze wszystkich dzielnic polskich, **że w najbliższym sąsiedztwie Lwowa znajdują się olbrzymie pokłady soli potasowej i kainitu, oraz złoża fosforytów,** które w niedalekiej przyszłości będą mogły nietylko pokryć zapotrzebowanie wewnętrznego rynku, ale rozpocząć na wielką skalę eksport nawozów sztucznych poza granice kraju.

W miarę, jak, zgodnie z charakterem gospodarczym kraju, wytwory produkcji rolniczej i przemysłu rolniczego coraz wydatniejsze na Targach Wschodnich zajmowały miejsce, nasuwała się coraz natarczywiej myśl, ażeby, idąc dalej drogą naturalnego rozwoju tej gospodarczej placówki, uwzględnić w jeszcze szerszej, niż dotąd, mierze potrzeby i interesy rolnictwa. Pierwsza Wystawa Polskiego Komitetu Wystaw Rolniczych tej myśli przewodniej właśnie zawdzięcza swe powstanie. Ze względu na trudności techniczne i organizacyjne, których w ciągu kilku miesięcy nie sposób było pokonać, ograniczono wprawdzie samą wystawę do działu nasiennictwa, maszyn i narzedzi rolniczych, oraz targu trzody chlewnej i owiec, zarazem jednak i w związku z nią także i wszystkie inne działy Targów Wschodnich, bezpośrednio i pośrednio z rolnictwem związane, zyskały **znakomity punkt oparcia, tak, że tegoroczna kampanja rozszerza znacznie i pod każdym względem dotychczasowe pole działalności tej instytucji.**

A sposobność osobistego zetknięcia się przedstawicieli rolnictwa ze światem handlu i przemysłu i naoczne zadokumentowanie po raz pierwszy stosunku ścisłej między nimi współzależności stanowi również jedną z dużych zasług IV. Targów Wschodnich.

—o—

Drugi dzień pobytu Prezydenta Rzpltej.

Na Cmentarzu Łyczakowskim. — Delegacja powstańców śląskich składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. — Przybycie P. Prezydenta. — Uroczyste złożenie wieńca przez P. Prezydenta. — Wzruszająca chwila modlitwy u stóp Krzyża. — P. Prezydent ogląda mogiły Obrońców. — Uroczystość poświęcenia sztandaru 40 pp. strzelców lwowskich. Defilada. — Audjencje — Przedstawienie w Teatrze Wielkim.

Lwów, 6. września.

NA CMENTARZU ŁYCZAKOWSKIM.

Na długo przed godziną ósmą zjawiła się na cmentarzu Łyczakowskim młodzież gimnazjalna obojga płci pod przewodnictwem swoich profesorów i ustawiła się w długi szpaler od bramy cmentarnej do wzgórza cmentarnego Obrońców Lwowa. Pod prowizoryczną kaplicą drewnianą ustawił się chór II. żeńskiego Seminarjum Państwowego im. Konarskiego, mający według programu odśpiewać kantatę. Od kaplicy w alei, w środku której znajduje się Grób Nieznanego Obrońcy Lwowa, po obu stronach tworzyły szpaler organizacje: Związek Obrońców Lwowa z oddziałem ćwiczebnym w mundurach wraz z byłym głównym Komendantem Policji Państwowej p. Hoszowskim, umyślnie do Lwowa przybyłym, Oddział cywilny Obrońców Lwowa z prezesem swoim Drem Zagórskim i sekretarzem Wallnerem, Straż Mogił Polskich Bohaterów, oddziały M. S. O. ze sztand. i in.

ZŁOŻENIE WIEŃCA NA GROBIE NIEZNANEGO OBROŃCY LWOWA.

Na krótko przed przybyciem Prezydenta odbyła się uroczystość złożenia wieńca przez Delegację Związku Powstańców Górnośląskich na Grobie Nieznanego Obrońcy Lwowa.

PRZYBYCIE PREZ. RZPLTEJ.

Punktualnie o godz. 8.30 przyjechał P. Prezydent automobilem w otoczeniu świty. Pieszo przeszedł przeszło kilometrową aleję cmentarną, po obu stronach której tworzyła szpaler młodzież gimnazjalna, do cmentarza Obrońców Lwowa. Wśród uroczystego milczenia ujął P. Prezydent przygotowany wieniec i z odkrytą głową podszedł do Mogiły Nieznanego Obrońcy Lwowa. W tym momencie orkiestra 14 pułku ułanów, ustawiona na wzgórzu obok budującej się nowej kaplicy, zaczęła grać Hymn Narodowy.

Po skończonej modlitwie p. Prezydent ucałował ze łzami ziemię i ciernie u wieńca. Dla opanowania się od wzruszenia przeszedł przez milczący tłum osób pomiędzy Grobów Obrońców. Obszedł cały cmentarzyk dookoła, przystawał przy niektórych mogiłach i ze wzruszeniem odczytywał napisy na krzyżach poległych dzieci.

Opanowawszy wzruszenie, powrócił p. Prezydent przed Grób Nieznanego Obrońcy. Chór II. żeńskiego Seminarjum im. Konarskiego odśpiewał Hymn polski „Boże Piastów“ układu ks. Nodzyńskiego. Odchodząc p. Prezydent zatrzymał się obok Delegacji Związku Powstańców Górnośląskich, która została Mu przedstawiona. Przy dźwiękach orkiestry Powstańców opuścił p. Prezydent ze świtą Cmentarz Obrońców Lwowa. Wracając aleją do bram cmentarza, zapytywał o groby wybitnych osobistości znajdujące się na cmentarzu, których oglądać jednakowoż nie mógł z powodu upływającego czasu programu.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU 40 PP.

Uroczystość poświęcenia i wręczenia chorągwi 40. pp. strzelców lwowskich odbyła się z całą wspaniałością.

DEFILADA.

P. Prezydent w otoczeniu p. wojewody Zimnego i gen. Malczewskiego, oraz całej generalicji i delegacji władz, odebrał defiladę wojskową, oraz organizacji wojskowo-wychowawczych. Otworzył defiladę gen. Thullie, poczem postępowały formacje wojskowe

O godz. 1 odbyło się śniadanie w Województwie. Od godz. 4 do 5½ P. Prezydent Rzpltej udzielał audjencji, poczem w gimn. Batorego przyjmował hołd młodzieży szkoln. O godz. 6-tej zwiedził Izbę handlowo-przemysłową. O godz. 6.30 odbył się obiad w Województwie. O godz. 8 galowe przedstawienie w Teatrze Wielkim. — W niedzielę odjedzie P. Prezydent do Złoczowa na uroczystość wojskową, a o godz. 3-ciej po poł. wróci do Lwowa na dworzec lwowski, gdzie nastąpi pożegnanie przez wojskowość i władze, poczem P. Prezydent odjedzie do Przemyśla.

KRONIKA.

TEATR WIELKI:
Niedziela 7 września „Aida".

TEATR MAŁY:
Niedziela 7 wześnia „Konfekcja męska".

TEATR NOWOŚCI:
Niedziela 7 września „Żółty kaftan".

*

Następny numer „Gazety Porannej" ukaże się w zwykłej objętości we wtorek 9. bm. rano.

(t). Kradzież części automobilowych popełniono u dra Szymona Bergera, ul. Owocowa 5. Nieznany złodziej-automobilista skradł karboryzator, rurę ssącą i węża łącznikowego, wszystko wartości 300 złotych.

CYRK A. KORNACKIEGO. Lwów, Kopernika 33. Dziś 7. bm. (niedziela) dwa wielkie przedstawienia. Popołudniu o godz. 4. dalszy ciąg turnieju walk zapaśniczych, a mianowicie: w pierwszej parze walczą: szampion Hajek (Berno) z szampionem rumuńskim Żorżesko. W drugiej parze: Nowość! — Wolno amerykańska walka, w której wszystkie chwyty są dozwolone „Ketsches Ken Ken" walczą szampion Śpewaczek (Czechosłowacja) z szampionem Rogenbaumem (Niemcy). — Wieczorem w niedzielę w pierwszej parze: drugie wielkie spotkanie dwóch niezwyciężonych olbrzymów szampiona Maksa Salwatora Bambuli (Ameryka północna) z szampionem Swatinią (Jugosławja). W drugiej parze walczą: nowo przybyły olbrzym zapaśnik szampion Polski Kizler - Zawisza (Górny Śląsk) z szampionem Mortonem (Szwecja). W trzeciej parze walczą: tajemniczy szampion, znakomity zapaśnik „Czarsa Maska" z żydowskim szampionem Langerem. — W poniedziałek 8 września 1924 popołudniu o godz. 4. walczą: w pierwszej parze: szampion Grikis (Łotwa) z Langerem, szampionem żydowskim. W drugiej parze: szampion Roland (Danja) z szampionem Żorżesko (Rumunja). — Wieczorem w poniedziałek o godz. 8. walczą w pierwszej parze: nowo przybyły zapaśnik olbrzym Kizler (Górny Śląsk-Polska) z szampionem Rogenbaumem (Niemcy). W drugiej parze: interesująca walka, trzecie spotkanie decydujące: (Kto zwycięży?) między Ukraińcem Wołyńcem i Maksem Salwatorem Bambulą. W trzeciej parze: walka rewanżowa między szampionem Spiewaczkiem (Czechosłowacja) a szampionem Swatinią (Jugosławja). Pozatem występy całego nowego zespołu najnowszych atrakcji cyrkowych. 6587

Onegdaj wyruszyła pierwsza wycieczka do Wembley, zorganizowana przez P. B. P. Orbis.

Przypominamy, że zgłoszenia na wycieczkę drugą i trzecią w dniach 18. i 27. września b. r. przyjmują wszystkie nasze oddziały tylko do 10. b. m. 6570

OGŁOSZENIA.

SZUKAM MIESZKANIA z trzech pokoi i kuchni z komfortem. Zapłacę czynsz z góry za dwa lata. Zgłoszenia do Adm. pod J. L. 5255-3

PRZYJEZDNY poszukuje 2—3 w miesiącu pokoju umeblowanego najchętniej z zupełnie osobnem wejściem. Zgłoszenia Administracja pod „Przyjezdny 13“. 6416-3

Nauka i wychowanie

BATOREGO 34 — „Ecole Francaise“. Najszybsze wyuczenie języków, stenografji. Najlepsze rodowite siły. 6576

ZNANA FIRMA JOLANDA rozpoczyna praktyczne domowe nauki kroju i szycia. Przyjmuje codziennie Staszica 8 II. p. boczna Chorążczyzny. 6265-9

BUCHALTERJA PODWÓJNA dla ucznia jest tylko pogadanka. Dowód gratis Szargel, Rappaporta 0. Cena 20 zł.

Kupno, sprzedaż, zamiana

HANDEL KOLONJALNY z koncesją na wyszynk przy głównej ul. we Lwowie sprzedam wraz z urządzeniem i towarami, katolikowi. Zgłoszenia pisemne do Administracji Gazety pod 26.000. 6566-3

ŻARÓWKI metalowe oszczędnościowe po 85 gr sprzedaje: Fassler, Sykstuska 29. 6220-5

FLASZKI thermosowe niepękające sprzedaje po cenach zniżonych „Lumen“, pl. Marjacki 4. 6221-5

KOLA GUMOWE do powozów sprzedam tanio. „Lumen“, Lwów, plac Marjacki 4. 6246-4

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje mało przegrane znakomite, sprzedaje kupuje, mienia. Tylko gotówka. Pańska 21 Hanak. 6446-5

LOKOMOBILA 10/16/24 HP. stan znakomity do sprzedania. Pisemne zgłoszenia „Lokomobila“. Biuro ogłoszeń „Rekord“ Sykstuska 8. 6473-10

PLANSICHTER czterodziałowy, stojący, tanio do sprzedania. Pisemne zgłoszenia „Plansichter“ Biuro ogłoszeń „Rekord“ Sykstuska 8. 6478-10

KAMIENI MŁYŃSKICH zwykłych wagon korzystnie do sprzedania. Pisemne zgłoszenia „Kamienie“ Biuro ogłoszeń „Rekord“ Sykstuska 8. 6478-10

UŻYWANE BECZKI DĘBOWE na ogórki i kapustę sprzedaje Lwowskie Tow. Akc. browarów ul. Kleparowska 18. 6520-3

Rozmaite

PASY brzuszne, rupturowe, maciczne, suspensorja, prezerwatywy, pończochy gumowe na żylaki, opaski menstruacyjne, pesary rozmaite, hegary, gąbki, strzykawki zapobiegawcze dla pań itd. tylko STANISŁAW BARAN, Lwów, Akademicka 26. 5260-30

OKULARY, lornetki najtaniej u firmy Schall i Eichler, Lwów pl. Marjacki 7 pod kawiarnią de la Paix, wejście przez bramę. 5895-2

ŻURNALE MÓD DAMSKICH, męskich, dziecięcych i inne, jakoteż kroje i manekiny hurtownie i detajlicznie po cenach najtańszych poleca Adolf Geiles, Tarnopol, Wałowa 2. Ullsteina i Baye ra wzory do robót ręcznych i samouki szycia. Wysyłka do każdej miejscowości odwrotna za zaliczką. 6212-14

GRZEBIENIE kilimkarskie, nicielnice, czółna, szczotki do lnu, haczyki kulkowe, zgrzebła, igły pończosznicze poleca M. Błaszkowski, Łódź, Pańska 23. 6258-4

CHORÓB weneryczne i zastarzałe, osłabienia na tle neurastenji leczy spec. Dr. Frisch. Wałowa 11. 6328-12

BIURO PATENTOWE „Prawo“ Kraków — Rynek gł. 22. Tel. 2537, finansuje wynalazki, udziela porad w sprawach patentowych, w rejestrowaniu marek znaczków ochronnych.

Materjały elektrotechn cz.

motory, dynam maszyny najtanie firmy **Bernard Panzer,** Kopernika 17 Tel. Nr. 1368. 5803

Specjalista chorób dzieci
Dr. Maksymilian ROLLER
z-nie lampą kwarcową i szczepienie w godz. ord. od 2—4. 5811
Lwów, Kazimierzowska 35, Telef. 19-94.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych b. sekundarjusz szpitala powszechnego
Dr. JULJUSZ ARDEL
powrócił i ord. od 12—1 i 3—6
Lwów, ul. Podleskiego 6. 6481

Zabawki

poleca 6148
PIERWSZA KRAJOWA
KLINIKA LALEK
Lwów, Halicka 21.

NAJTANIEJ
kołdry, materace, poduszki, bieliznę pościelową, dywany, de oracje, materje meblowe poleca Kaz Skibiński, Lwów Kopernika 4, naprzeciw Szkowrona. 6545

Inż. S. RIEMER
i Rudolf RIEMER
architekci i up budowniczowie
Lwów, ul. Zyblikiewicza 31.
Tel. 14—81.
Wykonują wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące we Lwowie i na prowincji. 6455

DYWANY chodniki, portjery, narzuty, garnitury, koce, kołdry, materace, poduszki, bieliznę pościelową, firanki, karnisze, — poleca na tanie **KAZIMIERZ SKIBIŃSKI,** Lwów, Kopernika 4, naprzeciw Szkowrona. 6504

Krawatki przerabiam i naprawiam. — Tarnowskiego 3, II. p na lewo. 5806

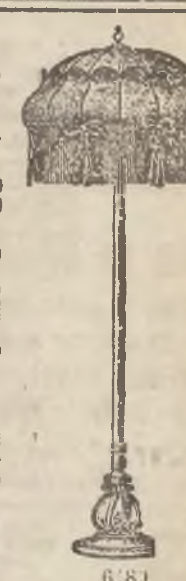
PIERZE NAJTANIEJ KOŁDRY i MATERACE KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika L. 4. naprzeciw Szkowrona. 6436

ODDZIAŁ MASZYNOWY ANGLO-WĘGIERSKIEGO BANKU T. A.

Lwów, Brajerowska 5
dostarcza
kompletne urządzenia młyńskie ze znanych fabryk węgierskich, oryginalne motory ropne Diesla, walce młyńskie Ganza, kompletne urządzenia gorzelniane, **Rektyfikatory, Krochmalnie, Syrupiarnie, Drożdżarnie** i suszarnie słynnej fabryki węgierskiej dla wyrobów chemicznych oraz wszelkie urządzenia fabryk rolniczo-przemysłowych,
na bardzo dogodnych warunkach.

INSERUJCIE w GAZECIE PORANNEJ

ELEKTRYCZNE
świeczniki
lampy stołowe i biurowe
jakoteż elektr. kuchenki, maszynki do gotowania kawy, herbaty i t. p. pierwszorzędnej jakości poleca po najtańszych cenach firma
Jakób Hakane i Syn
Lwów, Kopernika 2.
Skład wszelkich przyb. elektr.


6180

NA RATY Bez podnoszenia ceny **NA RATY**
Najmodniejsze Najelegantsze
OBUWIE
Dla Pań, Panów, młodzieży szkolnej i dzieci.
6502 Chrześcijańska Hurtownia Obuwia
„HERA“ Lwów Rynek 34

Na czas Targów Wschodnich 30% zniżka!
Suknie, Szlafroki, Kostjumy, Płaszcze, Bluzki.
Bogaty wybór w bieliźnie!
poleca:
„MODA“ KOBER i BUND
Lwów, Jagiellońska 12
Modele krajowe i zagraniczne! 6516

Baczność! ROK ZAŁOŻENIA 1906 Baczność!
Znana firma przedwojenna
Herman Weit
Lwów, ul. Sykstuska l. 15
poleca wszelkie delikatesy, wina, koniaki, likiery, jarzyny, kompoty, konserwy, Ementhaler, bryndzę prawdz. węgierską, sardynki, salami węgierskie oraz różne marynaty.
Ceny konkurencyjne. Zamówienia na prowincję uskutecznia się odwrotnie.
6554



Noście tylko **obcasy i zelówki gumowe**
BERSON.
Są wytrzymalsze od zelówek ze skóry i dają elastyczny i przyjemny chód.
Reprezentant na Lwów KLONOWICZA 6.

Zawiadomienie.
Już **został otwarty** po gruntownej rekonstrukcji
Hotel „Pod 3-ma Murzynami“
przy ul Krakowskiej l. 9.
6515
O liczne odwiedziny uprasza **NOWY ZARZĄD.**

„SAMERB“
Fabryka bielizny męskiej i damskiej
Lwów, ul. SŁOWACKIEGO 16 I. p.
Wystawa wyrobów ślubnych na Targach Wschodnich (Pawilon Sztuk Pięknych).
6383

CZAPKI wojskowe, studenckie, sportowe i cywilne, przybory wojskowe i do szermierki

Fabryka czapek Jana Wittmana
Lwów, Trybunalska 1.
Wielki wybór. 6908 Ceny niskie.

Wróciłam z Paryża

Bronisława Weintraub
właścicielka pracowni sukien
Kopernika 5. 6549

STACJA BENZYNOWA

na Targach Wschodnich
(przed bramą wjazdową).
Do nabycia:
Benzyna samochodowa o c. g. 0.700 z fabryki „Gazolina" Ska akc. we Lwowie po 52 gr. za 1 litr.
Olej samochodowy z Państwowej Fabryki ol. min. „Polmin" w Drohobyczu w blaszankach 5 litrowych po zł. 3.60 za blaszankę. 6559

Bronisław Reichman

Fabryka Aparatów i Elementów „TYTAN"
Warszawa ul. Tamka 14. Telegramy Warszawa Elektrotel fon 10—64.
Założona w roku 1884
Ogniwa i baterje galwaniczne. Latarki elektryczne (jedyna fabryka w Polsce). Skład fabryczny i reprezentacja Biuro komisowo - reprezentacyjne T. Korolczuk, Lwów, ul. 3. Maja 19, telefon 548. „Społem". 6569-2

FIRMA

Bernarda WALDMANA Syn

Lwów, Kazimierzowska 9.
zawiadamia, że nadszedł transport **najmodniejszych kapeluszy męskich „Habig - Borsalino - Pless Hückel".** 6553
Sprzedaż hurtowna i detajliczna.



Od lat wielu
Lekarze zalecają dorosłym i dzieciom
„Jecorol"
wypróbowany zamiast tranu środek, przeciw anemji, ogólnemu osłabieniu i niedokrwistości.
Lab. Chem. Mag A. Bukowskiego
Warszawa, Marszałkowska 58.
6337 Tel. 13-19.
Nr. rejestru M. L. P. 214. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach apt.

Przed zwierciadłem dziewczę stoi
W kapelusik główkę stroi,
Oczki mruży, włos układa
I śmieje się z siebie rada
Bo w zwierciadle druga róża
Włoski głaszcze oczki zmruża...
Prawda, bardzo ładną była,
Bo się Kneippa mydłem myła.
Żądać wszędzie.
Prawdziwe tylko z podpisem
R. Włodarski.
Jeneralne przedstawicielstwo
Perfumerja Korona, Warszawa, Marszałkowska 139. 6581

CUKIERNIA W. Podhalicza

ul. Rutowskiego l. 4
została ponownie otwarta z dniem 3. września b, r.
Lokal sympatycznie urządzony. Do nabycia znane powszechnie ciasta, cukry, czekolady, torty, pierniki, herbatniki w wielkim wyborze. Dostawa do domu i na prowincję w każdej ilości.
Bufet w Teatrze Wielkim.
Powołując się na dotychczasowe zaufanie prosi o dalsze poparcie 5974
W. Podhalicz, Lwów, ul. Rutowskiego 4.
Ceny umiarkowane. Towar pierwszorzędny

RESTAURACJA na TARGACH WSCHODNICH vis à vis Centralnego Pawilonu.

pod zarządem długoletniego prawownika hotelu George'a **p. Aleksandra Kromera.**
Obficie zaopatrzona w trunki najlepszych gatunków oraz pierwszorzędną kuchnię.
Wydaje śniadania, obiady, podwieczorki i kolacje.
6512 **Codziennie do późna w noc orkiestra salonowa.**

LIPE TÜRKL

hurtownia towarów tekstylnych krajowych i zagranicznych

Pasaż Fellerów 5.

6454

OBUWIE

marki „Goodyear Welt" oraz wszystkich pierwszorzędnych światowych fabryk, po cenach konkurencyjnych, poleca słynna z taniości i solidności firma

S. FEDER

LWÓW, SYKSTUSKA 7.

Dla P. T. Urzędników
udogodnienia.
Towar pierwszorzędny. — Ceny ściśle gotówkowe.
Uwaga na firmę S. FEDER, Sykstuska 7

Polska Fabryka Ekstraktów Garbarskich

S-ka Akc.
Warszawa, ul. Smocza 43
telefony nr.: 224-28 i 123-57
Adres telegraficzny: „Fabex"
Oddział: Radom, ul. Długa 40 (dom własny) i reprezentacja w Wilnie, ul. Końska nr. 1

Dział I. Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę Towarzystwa: „The Forestal Land Timber & Railways Co., Ltd" w Londynie i Buenos Aires. Sprzedaż ekstraktów marek „Forestal Ordinary" i „Crown". Ekstrakty suche mimosowe. Kora mimosowa i mangrowowa.

Dział II. Wyrób własnych ekstrakt w płynnych gwarantowanej czystości i zawartości garbnika marek „Quebracho S. O.", „Mimosa Q. S. O." „Gloria" i „Specjalny" rozpuszczalnych na zimno, nie dających osadu i odbarwionych.

Dział III. Laboratorjum. Wykonywanie wszelkich analiz w zakres garbarstwa wchodzących. 6295



Prawdziwą pociechą dla cierpiących na nerwy

jest moja wydana obecnie broszura. Znajdują się w niej liczne długoletnie doświadczenia omawiające powstawanie i leczenie cierpień nerwowych. Wysyłam tą ewangelję zdrowia zupełnie darmo każdemu kto się o to zwróci pod podanym poniżej adresem
Tysiące pism dziękczynnych świadczy o szczególnym powodzeniu tej bezinteresownej i sumiennej pracy badawczej dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto należy do

licznych szeregów chorych na nerwy
kto cierpi na rozdrażnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, ogólny rozstrój, całkowite lub częściowe osłabienie ciała i inne niezliczone cierpienia

musi sobie sprowadzić moją odganiającą troski książeczkę! 6468
Kto ją uważnie przeczyta nabierze uspakajającego przekonania, że istnieje prosta droga do zdrowia i radości życia! Nie czekajcie więc i piszcie zaraz dzisiaj!
E. Pasternack Berlin, S. O. Michaelkirchplatz. Abt. 183

Biuro węglowe H. ROTHMANA

Lwów, Jachowicza 17.
Skład Janowska 10. Telefon 434.
przypomina uprzejmie P. T. Klienteli, że obecnie jest najodpowiedniejszy czas do zaopatrzenia się
w opał na zimę
i poleca: Węgiel górnośląski w kostkach z kopalni Gischego, koks najlepszy z koksowni „Gothardt" (Zabrze) dla celów kowalskich i centralnych ogrzewań.
Drzewo rębane suche.
Dostawa we workach plombowanych po 50 klg. wprost do piwnic lub kuchni, względnie w ładunkach większych wprost z dworca. — Za dokładną wagę pełna gwarancja. — **Ceny najniższe.**
Udzielam też dogodnego kredytu. 6568

NAJTAŃSZE MIEJSCE ZAKUPNA!
BEZNY na suknie, kostjumy i ubrania, jedwabie, woale, eponge, fulardyny, markizety, płótna, zefiry, perkale, flanele i barchany
Poleca
KRAKOWSKA 23 KRAKOWSKA 23
Żarkowski-Kuczamer i Schwetlich
Lwów, ul. Krakowska 23 (róg ul. Skarbkowskiej).

Wystawiamy na „Targach Wschodnich" Pałac Sztuki, Ko a Nr. 101.

Największe Przedsiębiorstwo w Małopolsce



DOM JEDWABIU

Türkel i Ska

CENTRALA: KRAKÓW FLORJAŃSKA 22.

WE LWOWIE, PLAC MARJACKI L. 7.

Telef. 18—19. pod kawiarnią „de la Paix" (dawniej kino Uciecha).

importuje z miast

PARYŻ — LYON — MÜLHOUSE — ZURYCH — ST. GALLEN

— POLECA —

„Crepe de chine"
„Crepe Marocain"
„Crepe Satin"
„Crepe Frimousse"
„Crepe Georgette"

„Gase voile"
„Crepe Foulette"
„PETITE REINE"
„Satin de Chine"
„Duchesse Mousseline"

„Faille francaise"
Fulary francuskie
Popelina jedwabna
Jedwabie surowe
Jedwabie na koszule męskie

Brokaty jedwabne
„Velour Chiffon"
Velvety
Aksamity
Panne na kapelusze

Satyny francuskie
Markizety
Batysty
Organdy

WSZELKIE TOWARY W RÓŻNYCH GATUNKACH, GŁADKIE I W NAJNOWSZYCH DESENIACH. 6493

DZIAŁ MODNIARSKI

zaopatrzony we wszelkie dodatki po cenach hurtownych.

CUKIERNIA

JAN WOHNOUT, ul. 3-go Maja 2.

i terasa Pałacu Sztuki „Targi Wschodnie" 6453

poleca swoje wybory i napoje pierwszorzędnej jakości.

Doskonała lokata kapitału.

Na podstawie koncesji rządowej zakłada **Księgarnia Nauczycielska** na wszystkich urzędach pocztowych

Księgarnie pocztowe.

Księgarnie pocztowe sprzedają: książki, dzienniki i czasopisma, znaczki pocztowe stemplowe, wszelkie wyroby monopolu tytoniowego, wszelkie artykuły piśmienne, papeterję, maszyny do pisania, powielania, rachowania i t. p. Osobny dział zastępstw wielkich firm niemieckich, francuskich i angielskich.

Księgarnie Pocztowe organizują się jako Spółka z ogr. odp. Kapitał zakładowy, 250.000 Złotych, złożony z 2.500 udziałów à 100 Zł., pokryty prawie w całości, niewielka liczba udziałów jest jeszcze do nabycia.

☛ Spiesz i kup udział! ☚

Zapisy i informacje na IV. Targach Wschodnich, pawilon Pacyków, lub Lwów, Mikołaja 23, parter na prawo. 6414

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr, na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 3 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., [illegible] poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 336 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłka pocztowa 4 zł. 50 gr. — Za granica 5 zł. 50 gr. — ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. [illegible] we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.